

W numerze:

- Lipcowe posiedzenie ZR
- Rozmowa ze Stanisławem Tasakiem o początku strajku w Zajeźdni
- Twarze Wrocławskiej Bezpieki
- Raport PIP
- Pożegnanie majora Czaplickiego
- Sport

Przewodniczący za bramą



Pozbyto się mnie, bo byłem niewygodny – tak tłumaczy przewodniczący zakładowej „Solidarności” Wacław Pastuszka decyzję zarządu PZ Cussons o zwolnieniu dyscyplinarnym, jakie otrzymał w końcu lipca. Pastuszka próbował uniemożliwić zerwanie związkowych flag z zakładu. Na dodatek nie pozwolono mu wejść na teren zakładu. Prezydium „S” Dolny Śląsk wezwało zarząd do cofnięcia zwolnienia dyscyplinarnego i do podjęcia dialogu ze związkiem zawodowym. Do Zarządu Regionu napływają wyrazy poparcia dla szykanowanego działacza. O całej sprawie piszemy na stronach 4–5.

Lipcowe obrady

W poniedziałek 10 lipca odbyło się drugie posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk w nowej kadencji

Tuż po przyjęciu porządku obrad Zarząd Regionu miał rozpatrzyć odwołania Henryka Muchy i Stanisława Szmeruka od uchwały Komisji Międzyzakładowej Rencistów i Emerytów w Wałbrzychu wykluczającej ich ze Związku, którą reprezentował przewodniczący KZ Jerzy Zalas. Odwołujący się oskarżali władze MOZ-u o sprzeniewierzenie przeznaczonej na cele Związkowe gotówki. Jak się okazało po dłuższej dyskusji i ostrej wymianie zdań między stronami (padały słowa o pluciu na „S” i dążeniu do rozłamu), problem był wielowarstwowy. Do jego rozwiązania wyznaczono Regionalną Komisję Rewizyjną, która uda się do Wałbrzycha aby wyjaśnić sprawę.

Gdy spodziewano się, że emocje opadną, Tomasz Wójcik wszczął dyskusję na temat schematu organizacyjnego Zarządu Regionu. Zaproponował, aby to przewodniczący odpowiadał za zasady funkcjonowania biura ZR i był z jego działania rozliczany, do funkcji Zarządu zaś należałoby jego opiniowanie. Pomysł ten jednak przepadł w głosowaniu, gdyż przeważały opinie, iż Zarząd powinien mieć większy wpływ w tej kwestii. Z następną inicjatywą wyszedł Janusz Wolniak, proponując, by przywrócono funkcję rzecznika prasowego Zarządu Regionu. Spotkało się to z ogólną aprobatą, a na szerszą dyskusję na ten temat wyznaczono kolejne posiedzenie Zarządu.

Następnym punktem obrad było przyjęcie uchwał. Pierwsza dotyczyła powoływania oddziałów w regionie. I tak, w regionie Dolny Śląsk powołano następujące oddziały:

- oddział w Brzegu,
- oddział w Dzierżoniowie,
- oddział w Górze,
- oddział w Kłodzku,
- oddział w Miliczu,
- oddział w Oleśnicy,
- oddział w Oławie,
- oddział w Strzelinie,

- oddział w Świdnicy,
- oddział w Wałbrzychu,
- oddział w Wołowie,
- oddział w Ząbkowicach Śl.

Kolejna uchwała, która została przegłosowana bez zastrzeżeń, dotyczyła opiniowania przez Rady Oddziałów projektów aktów prawnych wydawanych przez samorządy gmin i powiatów. Sposoby powoływania tych rad reguluje zaś kolejna przyjęta na posiedzeniu uchwała. Teksty uchwał znajdują się na stronie internetowej www.solidarnosc.wroc.pl.

Po głosowaniach przyszła kolej, aby powołać przedstawicieli do Wojewódzkiej i Powiatowych Rad Zatrudnienia. Wcześniej jednak wystosowano podziękowania dla ludzi którzy pełnili tę funkcję w ubiegłej kadencji.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” powołuje:

Kazimierza Kimso Zastępcę Przewodniczącego Zarządu Regionu jako przedstawiciela ZR w Wojewódzkiej Radzie Zatrudnienia oraz następujących przedstawicieli ZR do Powiatowych Rad Zatrudnienia:

1. Kazimierza Kozłowskiego – w powiecie brzeskim,
2. Piotra Majchrzaka – w powiecie dzierżoniowskim,
3. Stefana Monkiewicza – w powiecie górowskim,
4. Barbarę Janowicz – w powiecie kłodzkim,
5. Małgorzatę Dziarko – w powiecie milickim,
6. Henryka Głuszka – w powiecie oleśnickim,
7. Janinę Białowąs – w powiecie oławskim,
8. Bożenę Krośniak – w powiecie strzelińskim,
9. Wiesława Modzelewskiego – w powiecie świdnickim,
10. Radosława Mechlińskiego – w powiecie wałbrzyskim,
11. Kazimierza Mazurka – w powiecie wołowskim,
12. Marka Kaletę – w powiecie wrocławskim,
13. Zygmunta Stelmacha – w powiecie ząbkowickim.



FOT. TOMASZ LEDWON

Kolejne decyzje ZR dotyczyły odwołania Jacka Rugieła z Komitetu Sterującego i Janusza Łaznowskiego z Komitetu Monitorującego. Do obydwu tych Komitetów powołany na ich miejsca został Radosław Mechliński.

Następnie przyszła kolej na wolne wnioski i dyskusję. Wysunięto pomysł, aby gazeta związkowa była roz-

syłana do kościelnych parafii, co spotkało się z życzliwym przyjęciem. W większym stopniu winno się również położyć nacisk na szkolenia i wymianę doświadczeń między członkami ZR, tak aby mogli oni być pomocni w swoich zakładach w jak największym zakresie. Wywiązała się dyskusja na ten temat i padł pomysł, wedle którego każdy

członek ZR na kolejnych posiedzeniach będzie miał przydzielony czas na przybliżenie swojej branży i zagadnień z nią związanych wszystkim obecnym na zebraniu.

Na koniec zadecydowano o organizacji kilku konkursów dla szkół mających na celu przybliżyć młodzieży, czym jest „Solidarność”.

TOMASZ LEDWON

Uchwały WZDR

Wniosek do IPN

W poprzednim numerze została wydrukowana błędnie uchwała nr 10 dotycząca złożenia wniosków do IPN. Oczywiście nakłada ona ten obowiązek także na delegatów WZDR.

Poniżej drukujemy pełny tekst uchwały. Za błąd wszystkich zainteresowanych przepraszam.

MARCIN RACZKOWSKI

Uchwała Nr 10

XVIII Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk
ws. złożenia wniosków do IPN

XVIII Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk postanawia:

1. Wszyscy delegaci na Walne Zebranie Delegatów Regionu, członkowie Zarządu Regionu, Regionalnej Komisji Rewizyjnej, delegaci na Krajowy Zjazd Delegatów urodzeni przed 1971 rokiem mają obowiązek

złożenia w terminie do 15 września 2006 r., wniosku do Instytutu Pamięci Narodowej w charakterze pokrzywdzonego. Oznacza to, że wniosek do IPN powinien być wypełniony w następujący sposób:

- w części A jako: „wnioskodawca” (nie: „pytający”);
 - w części B we wszystkich pozycjach w charakterze: „wnioskodawcy” i „pokrzywdzonego”.
2. Obowiązek z pkt 1. nie dotyczy osób, które:
 - złożyły wniosek, zgodnie z postanowieniami zawartymi w pkt 1. w terminie wcześniejszym;

Ponieważ uchwała nr 15 nie mogła być wydrukowana w poprzednim numerze gazety, gdyż nastąpiła konieczność sprawdzenia protokołów i odsłuchania nagrania z obrad, aby wyjaśnić jej ostateczną formę, publikujemy jej treść teraz.

Uchwała Nr 15

XVIII Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk

W celu podniesienia efektywności

działania, skuteczności zarządzania i nadzoru nad majątkiem Związku oraz określeniem spójnych i przejrzystych reguł wyboru osób nadzorujących spółki, w których Zarząd Regionu Dolny Śląsk posiada uprawnienia właścicielskie, XVIII Walne

- otrzymały z IPN zaświadczenie o statusie pokrzywdzonego lub inną odpowiedź.

3. Kopie wniosków lub odpowiedzi (zaświadczenia) z IPN, o których mowa w ust. 1 i 2, muszą być złożone do Zarządu Regionu w terminie do 28 września 2006 r.

4. Osoby, które zgodnie z postanowieniami pkt 1, złożyły poprawnie wypełniony wniosek do IPN mają obowiązek niezwłocznie dostarczyć do Zarządu Regionu kopie zaświadczenia lub odpowiedzi z IPN.

5. Zarząd Regionu ma obowiązek:

- opublikować w „Solidarności Dolnośląskiej” nazwiska osób, które nie wykonały postanowień zawartych w pkt. 1 3 i 4 niniejszej uchwały;
- poinformować o niewykonaniu uchwały przez wymienionych w pkt 1 działaczy, członków ich macierzystej organizacji;
- postawić na najbliższym posiedzeniu Walnego Zebrania Delegatów Regionu wniosek o odwołanie z funkcji działaczy, którzy nie wykonali niniejszej uchwały.

Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk postanawia, że powołanie przedstawicieli Związku w Radach Nadzorczych Spółek następuje uchwałą Zarządu Regionu.

Do prawomocności tej uchwały wymagana jest większość 2/3 głosów członków Zarządu Regionu.

Wrocław, 2–3.06.2006 r.

POCZĄTEK

Rozmowa ze Stanisławem Tasakiem kierowcą MPK Wrocław
o tym, jak narodził się strajk w zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej

Podobno strajk na zajezdni miał się zacząć w poniedziałek 25 sierpnia, ale uniemożliwiła to milicja? O co dokładnie chodziło?

Najpierw muszę zacząć od tego, że już od połowy sierpnia, gdy zaczęły się strajki na Wybrzeżu ludzie pytali nas w tramwajach i autobusach „czemu nie strajkujecie?”, „kiedy zaczniecie?”. Nie bardzo wiedziałem, dlaczego właśnie my mamy zacząć. Razem z kolegami doszliśmy do wniosku, że może rzeczywiście MPK ze względu na szczególny charakter wykonywanej pracy (to my przecież wożymy ludzi do pracy, na zakupy) świetnie się nadaje, aby zacząć protest we Wrocławiu. Nawet myśleliśmy, żeby dzień przed strajkiem namalować na dużej tablicy, że rozpoczęła się akcja protestacyjna, ale obawialiśmy, że w razie wpadki cała akcja będzie spalona.

Kto wówczas wpadł na pomysł, aby zacząć strajk?

To było w gronie kilku osób – Bogdan Jetz, Zdzisław Węgrzyn i ja. Zdaliśmy sobie sprawę, że nie możemy się za bardzo z tym pomysłem obnosić, bo, jak w każdym zakładzie pracy, w MPK SB też miało swoich pracowników, o czym się przekonałem już w czasie stanu wojennego, gdy wezwano mnie na komendę milicji i tam spotkałem jednego z naszych pracowników, który wchodził za okazaniem legitymacji służbowej. Gdy się go spytałem, czy tu pracuje, to się tylko głupio uśmiechnął.

Wracając do strajku, to rzeczywiście miał się zacząć w poniedziałek 25 sierpnia, ale gdy szedłem nad ranem do pracy na zajezdni, zobaczyłem, że na komisariacie przy ulicy Pionierskiej jest dość duży ruch. Stało 4 czy 5 milicyjnych nysek, komisariat był cały oświetlony. Potem w okolicach Bzowej, Inżynierskiej miały mnie patrole milicyjne. Przy zajezdni nr 4 i 1 było to samo. Tak jakby coś przeczuwali. Wtedy podjęliśmy decyzję, że w poniedziałek nic nie robimy i spokojnie poszliśmy do pracy.

I przenieśliście akcję na wtorek

Tak, po spokojnym poniedziałku był to według nas najlep-

szy moment. 26 sierpnia miałem przywózkę pracowników, więc musiałem być w pracy na zajezdni około godz. 3 rano. Moja droga do pracy przebiegała koło komisariatu milicji, zobaczyłem, że tam panował spokój. Doszedłem do zajezdni i tam też było spokojnie. Wyjeżdżając z zajezdni, dla pewności przejechałem ulicę Grabiszyńską w obie strony, było spokojnie, żadnych patroli milicji. Jadąc na Ołtaszyn zoba-

ogłosiliśmy, że zaczynamy strajk okupacyjny, dołączył do nas Józef Kruczek, który stanął przy oknie i nie wypuszczał kierowców, którzy chcieli nawet wyskakiwać na zewnątrz. Łata z Węgrzynem stali przy drzwiach. W tym czasie Bogdan wisiał na telefonie, dzwoniąc po zajezdniach informował o rozpoczęciu strajku i wzywał do przyłączenia się do niego. Ja tłumaczyłem ludziom, że na wybrzeżu jest strajk, i jeśli



czyłem, że przy zajezdni nr IV też było spokojnie, pomyślałem – władza śpi albo nas zlekceważyła, może jedno i drugie? Kiedy z pełnym autobusem pracowników przejeżdżałem koło zajezdni I na ul. Ślężnej, stwierdziłem, że tam też było „czysto”, zdecydowałem już w autobusie ogłosić, że przystępujemy do strajku. Oczywiście w autobusie zawrzało, jedni mnie popierali, a inni byli całkowicie przeciwni wobec takiej decyzji, zwłaszcza członkowie PZPR. Tu przyszedł mi z pomocą Rysiek Łata, który zdecydowanie stanął po mojej stronie i swoją wręcz agresywną postawą przekonywał opornych członków PZPR. To samo zrobił w autobusie Bogdan Jetz, jadąc z kierowcami do pracy. Po przyjechaniu Tomka Surowca, który przeczytał na sali kierowców 21 Postulatów Gdańskie,

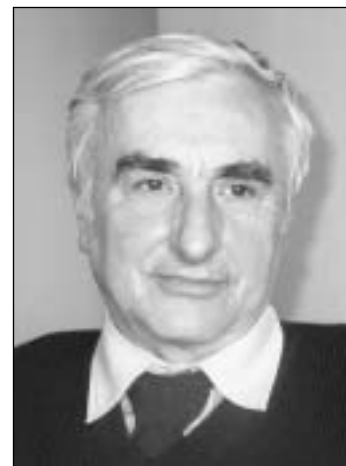
im nie pomożemy, to ta władza totalitarna ich zgniecie, tak jak inne strajki do tej pory w Radomiu, Poznaniu, Szczecinie itd., że ognisko strajku trzeba przenieść z północy Polski na południe. MPK musi dać sygnał do strajku innym zakładom pracy we Wrocławiu, który jeśli się powiedzie, obejmie cały Dolny Śląsk, a później i dalsze części kraju, co też się stało.

Jak rozwijała się akcja strajkowa?

Okolo godz. 4.45 na zajezdni pojawiła się kierowniczka. Oczywiście poszliśmy po kolei na dywanik, ale rozmowa nie dała żadnego rezultatu, strajk trwał nadal. Wydawało mi się, że kierowniczka nie była specjalnie przekonana do tego, co mówi i robiła to tylko z obowiązku. Odniosłem wrażenie, że jej oczy i głos mówiły jedno – strajkujcie. Mamy szerokie poparcie

wśród załogi, ale nie mamy Postulatów Gdańskich, które spisałem w jednym egzemplarzu posiadał Tomek Surowiec, w tym czasie przywożący następnych pracowników. Przyjechał Tomek i prawie jednocześnie zjawił się dyrektor zakładu. Tomek ponownie odczytał 21 Postulatów Gdańskich. Stwierdziliśmy jednogłośnie, że nasz strajk jest strajkiem solidarnościowym ze Stoczną Gdańską, a Postulaty przyjęliśmy jako żądania naszych pracowników.

Pomimo namów dyrektora o przerwanie strajku, strajk trwał nadal. Okolo godz. 6 do pracy przyszedł kol. Piórkowski, po krótkiej konsultacji przejął dalsze dowodzenie strajkiem. Zorganizowano komitet strajkowy składający się z około 10 osób, później liczący około 30 osób. To były te pierwsze dwie godzi-



Stanisław Tasek

śląłem, że to poważna sprawa i jakby się to teraz załamało, to koledzy, którzy mnie poparli mogą przeze mnie pójść do więzienia. Przecież ja ich namawiałem do strajku, a oni przyszli do pracy. To była dla mnie najczarniejsza myśl. Tym bardziej, że po Grabiszyńskiej już przesuwali się oddziały milicji.

A jak reagowali w tych dniach rodziny strajkujących?

Do mnie przychodziła żona z córką. Nie była niezadowolona, że strajkuje. Pytała tylko – ile to potrwa? Odpowiadałem, że dopóki władza nie spełni naszych żądań.

No właśnie, co Pan czuł, gdy w nocy z 31 sierpnia na 1 września przyjechali z Gdańska wasi delegaci z podpisanym porozumieniem?

Radość, że mamy wolne związki zawodowe oraz, że komunistyczna władza, która wydawała się wówczas taka mocna przystała na nasze postulaty.

ROZMAWIAŁ

MARCIN RACZKOWSKI

Wrocław, 10 sierpnia 2006 r.

DOLNOŚLĄSKA
Solidarność
Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redaguje:
Tomasz Ledwoń,
Marcin Raczkowski
Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik
Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 78 10 157; fax: 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl
Wydawca: Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
Druk: NORPOL-PRESS
Nakład: 7600 egz.
Numer zamknięto:
23.08.2006 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Państwo prawa?

**Za protest wobec bezprawnego
ściągnięcia flag związkowych
z bramy zakładu wrocławskiego Cussons,
zarząd zwolnił dyscyplinarnie
przewodniczącego „S” Wacława Pastuszkę**

W końcu czerwca w akcie desperacji próbował zatrzymać samochód wywożący flagi będące własnością Związku, zawieszane tam wcześniej na znak protestu wobec niewywiązywania się właściciela firmy ze swoich obowiązków.

– Gdy zorientowałem się, że flagi są już zapakowane w samochodzie położyłem się na ziemi, aby uniemożliwić wyjechanie pojazdu. Ochroniarze za-

jako wypadek przy pracy. Z kolei członkowie powołanej przez zarząd Komisji Powypadkowej uznali, że „wypadek został spowodowany umyślnie przez uszkodzonego”.

– Mam świadków, którzy w sądzie powiedzą jak było naprawdę. Nie uszkodziłem samochodu pracodawcy, nie lżyłem wulgarnie pracownika. Nie rozumiem zarzutu o stworzeniu zagrożenia życia. – mówi przewodniczący.

prawomocności podjętych decyzji liczba członków. Pracodawca nie wyraził zgody na zwolnienie z obowiązków jednego z członków KZ. W piśmie do zarządu firmy związkowcy nie wyrazili zgody na rozwiązanie stosunku pracy z przewodniczącym. W dniu 27 lipca 2006 roku zostaje wręczone przewodniczącemu zakładowej „S” zwolnienie dyscyplinarne. Mimo, że Wacław Pastuszka jest nadal przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, ma

zakaz wstępu

na teren zakładu pracy.

Prezes zarządu Cussons S.A. ignoruje przepis prawa, wg którego osoba bezrobotna nadal pozostaje członkiem or-

- komentuje to z ironią przewodniczący dolnośląskiej „S” Janusz Łaznowski. W wyniku walki o prawa pracownicze Wacław Pastuszka zostaje bez pracy, bez zasiłku dla bezrobotnych, bez środków do życia. Podczas posiedzenia Regionalnego Funduszy Szykanowanych Członków Związku 22 sierpnia, jego członkowie nie mieli wątpliwości, że szef „Solidarności” w Cussons S.A. jest szykanowany i postanowili o przyznaniu przewodniczącemu zakładowej „S” zapomogi.

Janusz Łaznowski skierował w sprawie Wacława Pastuszki pismo do premiera Jarosława Kaczyńskiego, w którym informuje o łamaniu praw pracowniczych przez zarząd firmy i prosi o osobiste zainteresowanie się sprawą.

Wydaje się, że zarząd postawił sobie za cel trwałą marginalizację związków zawodowych w zakładzie. Świadczy o tym chociażby artykuł zamieszczony w biuletynie zakładowym przez prezesa firmy Stephena Murphy, który wyliczając sukcesy zalicza do nich m.in. to że „Liczba członków Związków Zawodowych zmniejszyła się do najniższego poziomu w historii. Największy ZZ (czyli Solidarność, przyp. red.) nie musi już mieć przewodniczącego zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu (...) Nasze udziały rynkowe rosną (...) Nasze produkty są coraz lepsze (...)”.

Takie nastawienie do związków trwa już od kilku lat. pomiędzy pracodawcą a związkami zawodowymi w kwestii nieprawidłowości związanych z prowadzeniem zakładowego funduszu świadczeń pracowniczych. Chodzi m.in. o nieuzgadnianie ze związkami zawodowymi rozdziału środków z funduszu socjalnego. Zamiast, zgodnie z głównym przeznaczeniem Funduszu, dofinansować wypoczynek, czy potrzeby socjalne pracowników zarząd wołał przeznaczyć środki np. na wycieczkę do Pragi, w której wzięło udział 29 osób, czy na imprezę andrzejkową.

O wadze problemu świadczy fakt, iż na rok 2006 wartość roszczenia przekracza 2,4 mln zł. Państwowa Inspekcja Pracy potwierdza zasadność stanowiska związków zawodowych.

W maju 2003 roku w wyniku przedłużającego się sporu zbiorowego związku oflagowały zakład pracy. Flagi natychmiast zostały usunięte przez pracodawcę. Postępowanie prokuratorskie o utrudnianie działalności związkowej kończy się umorze-

nem z powodu braku znamion przestępstwa.

W sierpniu 2003 roku pracodawca pod pretekstem remontu budynku przenosi pomieszczenie związkowe w odległy zakątek miasta oddalony od zakładu produkcyjnego o około 8 km. Na pisemną uwagę Wacława Pastuszki, że utrudni to działalność organizacji związkowej, przedstawiciel zarządu Steve Painter odpowiada m.in. „Wiele z kwestii omawianych z członkami zarządu związku ma charakter rutynowy, dlatego też można je zaplanować. Oczywiście zawsze mogą pojawić się sytuacje wyjątkowe, z którymi trzeba jednak



Wacław Pastuszka

sobie będzie poradzić”. Oczywiście dla związkowców jest, że takie ułożenie siedziby związku ma spowodować utrudnienie kontaktu pracowników z Komisją Zakładową i stanowi swoistą

karę dla związku

za jego aktywność w przedmiocie sprawy o zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Prokuratura zawiadomiona o przestępstwie ponownie umarza postępowanie.

W lutym 2004 roku Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk organizuje przed Zakładem Produkcyjnym we Wrocławiu, pikietę w związku z naruszaniem prawa pracy i praw związkowych w PZ Cussons Polska S.A.

W 2005 roku fiaskiem kończą się mediacje podjęte przez Ministerstwo Pracy i sprawa funduszu socjalnego trafia na wokandę sądową.

W czerwcu 2006 roku, kiedy po raz kolejny pracodawca nie uzgadnia preliminarza i sposobu wydatkowania środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, związki zawodowe zwiększają natężenie akcji protestacyjnej, trwającej od października 2005 roku, zawieszając dodatkowe flagi.

– Nie spotkałem się jeszcze w swojej pracy z tak silnym ingerowaniem pracodawcy w suwerenną działalność organizacji związkowej jak w tym zakładzie – ko-



Pikieta pod PZ Cussons w lutym 2004 roku.

częli mnie ściągać z chodnika. Krzyczałem, aby ściągnąć uwagę innych pracowników. Chciałem mieć świadków, aby potem pracodawca nie zarzucił mi, że to ja atakowałem ochroniarzy – tłumaczy Wacław Pastuszka.

Mimo, to jako jedną z przyczyn zwolnienia dyscyplinarnego uznano, że przewodniczący „S” w zakładzie podawał nieprawdziwe okoliczności zajścia. Gdyż wg zarządu firmy nie był on szarpany przez ochroniarzy. W protokole sporządzonym po zajściu (protokół nr 8/2006) Wacław Pastuszka zgłosił zajście

W piątek 21 lipca, wczesnym popołudniem pracodawca doręczył KZ NSZZ „S” zawiadomienie o zwolnieniu dyscyplinarnym Pastuszki. W poniedziałek 24 uniemożliwił przewodniczącemu wejście na teren zakładu. W tej sytuacji KZ NSZZ „S” odbyła zebranie późnym popołudniem w siedzibie Zarządu Regionu dolnośląskiej „S”, co było dużym utrudnieniem ze względu na odległość pomiędzy tymi miejscami, a także oczekiwaniem na przybycie członków KZ, tak aby w zebraniu uczestniczyła niezbędna dla

organizacji zakładowej (zgodnie z art.2 ust.4 ustawy o związkach zawodowych). Co więcej w oficjalnych stanowiskach przyznaje, że Wacław Pastuszka nie będzie przez niego uznawany jako reprezentant zakładowej „Solidarności”; „Nie uznajemy Pana Pastuszki, którego umowa została rozwiązana w dniu 27 lipca 2006 r., jako osoby uprawnionej do podpisywania listów w imieniu NSZZ „Solidarność”, ponieważ Pan Pastuszka nie jest już pracownikiem Firmy.”

– W istocie żyjemy w demokratycznym państwie prawa



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

mentuje sytuację prawnik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Sławomir Poświatak. Z pism, które wychodzą od prezesa zarządu jasno wynika, że rości on sobie prawo do decydowania, który działacz związkowy jest godzien, aby z nim rozmawiać. Sugeruje Komisji Zakładowej ile osób im potrzeba do podjęcia decyzji, a ponadto wskazuje im rzekome błędy jak np. to, że pismo, w którym działacze nie wyrażają zgody na zwolnienie Wacława Pastuszki podpisanie jest tylko przez zastępcę przewodniczącego, a nie przez całą KZ. Gdyby sprawa nie była poważna można by powiedzieć, że prezes zarządu widzi się także jako instruktor związkowy.

W sierpniu Region NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zawiadomił prokuraturę

o popełnieniu przestępstwa

poprzez utrudnianie zakładowej organizacji związkowej wykony-

wania działalności przez zarząd PZ Cussons SA oraz o dyskryminację pracowników z powodu przynależności do związku zawodowego i wykonywania funkcji związkowej, a także o złośliwe i uporczywe naruszanie przepisów prawa pracy.

Pozew o przywrócenie do pracy złożył Wacław Pastuszka, który przypomina, że zwolniono go mimo, że jest przewodniczącym zakładowej „Solidarności” i członkiem rady pracowników.

Sprawa Wacława Pastuszki odbiła się szerokim echem wśród całej „Solidarności”. Do Wrocławia napływają głosy poparcia dla szykanowanego działacza z całego kraju. Między innymi od „S” z Jeleniej Góry, Opola, Katowic. Swoją pomoc przy rozwiązaniu sporu zadeklarowali także górnicy z Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S”.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. ARCH.

To jest dyskryminacja

Trwające od czterech miesięcy w Polarze pogotowie strajkowe ogłoszone przez NSZZ Solidarność zostało zakończone dużym sukcesem Związku

Zarząd spółki podpisał 26.07 br. ze związkami porozumienie, które dotyczy między innymi, nie tylko podwyżek wynagrodzeń dla pracowników w 2006 i 2007 r., ale również bardzo ważnej kwestii dotyczącej zasad zatrudniania pracowników tymczasowych. Od kilku lat zarząd Polaru zatrudnia pracowników tymczasowych zarówno poprzez agencję pracy tymczasowej, jak i bezpośrednio przez Polar do wykonywania normalnych planów produkcyjnych co jest sprzeczne z Ustawą, płacąc tym pracownikom średnio o kilkaset złotych mniej niż pracownikom zatrudnionym na czas nieokreślony. Proceder ten rocznie dotyczył ok. 700 osób. Problem podnoszony od dłuższego czasu przez zakładową Solidarność ignorowany był przez zarząd firmy. Podczas czerwcowego Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk przerwano obrady i ponad 200 delegatów dolnośląskiej Solidarności wraz z ponad tysiącną załogą Polaru protestowało przed zakładem przeciw polityce Zarządu Spółki w kwestii płac i praktyk związanych z zatrudnianiem pracowników czasowych. Na forum Międzynarodowej Organizacji

Pracy o sytuacji w Polsce w firmach z kapitałem zagranicznym mówił przedstawiciel Komisji Krajowej NSZZ Solidarność – członek Rady Administracyjnej MOP Tomasz Wójcik, podając Whirlpool jako przykład firmy, która mimo korzystnych warunków podatkowych i niskich kosztów pracy nie respektuje Konwencji MOP. Pomimo udziału w rozmowach mediatora z ministerstwa pracy zarząd firmy nie kwapił się do podjęcia dialogu. W tej sytuacji zakładowa

Solidarność złożyła skargę

do Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu. Po przeprowadzeniu kontroli inspektorzy PIP potwierdzili zasadność skargi. Wykryli liczne nieprawidłowości m.in. łamanie przez zarząd postanowień Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy oraz potwierdzili fakt niezgodnego z prawem traktowania pracowników tymczasowych pod względem zatrudniania i wynagradzania. Pracownik tymczasowy w okresie wykonywania pracy w Polarze był traktowany mniej korzystnie niż pracownik Polaru wykonujący tę samą pracę. Choć w piśmie PIP nie pada słowo dyskryminacja dla przedstawicieli Solidarności jest to oczywiste, że została ona stwierdzona, gdyż w protokóle Inspekcja stwierdza, że w Polarze pracownicy wykonujący tę samą pracę na tym samym stanowisku

nie są traktowani równo.

Inspekcja Pracy nakazała Zarządowi firmy wypłacenie pracownikom wyrównania za zaniżone wynagrodzenia za trzy lata. W ciągu 30 dni Prezes firmy powinien przedstawić PIP harmonogram wypłaty różnic wyni-

kających z zaniżonych płac. Jeśli tego nie zrobi i nie dojdzie do porozumienia ze związkami w tej sprawie, przewodnicząca „S” Małgorzata Calińska zaproponowała pracownikom swoją osobę na pełnomocnika w Sądzie Pracy do reprezentowania interesów wszystkich pracowników zatrudnionych tymczasowo. W zawartych w lipcu porozumieniach zapisano, że zatrudnieni pracownicy tymczasowi przez Polar będą otrzymywać 2-letnie umowy o pracę zawierające nie tylko płacę zasadniczą, ale i premię wypłacaną co miesiąc oraz prawo do premii rocznej. Pierwsze 200 osób dostanie te umowy z dniem 1.09.2006 r. Podstawą do otrzymania takiej umowy będzie samoocena pracownika i ocena przełożonego. Stwierdzone przez PIP nieprawidłowości w zatrudnianiu i wynagradzaniu pracowników nie są tylko procederem stosowanym w Polarze, ale nagminnie jest to praktykowane w całym kraju – mówi Małgorzata Calińska. Przewodnicząca Solidarności w Polarze we Wrocławiu – mam nadzieję, że wyniki kontroli PIP we Wrocławiu będą wykładnią dla innych komisji zakładowych NSZZ „Solidarność”, które mają podobne problemy. – Każdy, kto się do nas zwróci o pomoc otrzymają ją – deklaruje przewodnicząca zakładowej „S”.

MARCIN RACZKOWSKI

Telefon do MOZ NSZZ „Solidarność”
Polar SA 071 32 43 292,
0 7132 43 699



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Manifestacja podczas czerwcowego WZDR.

Związkowcy u prezydenta

W ostatnim dniu lipca Lech Kaczyński spotkał się w Pałacu Prezydenckim z liderami regionów i branż NSZZ „Solidarność”

Jednym z tematów spotkania był pakt społeczny. Prezydent potwierdził, że jest gotów objąć patronat nad umową społeczną. – O ile znam wolę premiera, pakt będzie negocjowany – powiedział Lech Kaczyński. Zdaniem prezydenta głównym celem paktu powinno być zmniejszenie bezrobocia i wzrost wynagrodzeń. Szansą na realizację tych założeń jest dobra kondycja gospodarki. Prezydent zastrzegł jednak, że nie można naruszyć równowagi gospodarczej. – Proszę pamiętać, że głównym źródłem finansowania tych założeń musi być nasz rozwój co najmniej na poziomie około 5 proc. rocznie. To jest główne źródło fi-

nansowania tego, żeby pracownikom w Polsce działa się coraz lepiej – powiedział prezydent.

Reprezentanci „Solidarności” przedstawili Prezydentowi postulaty dotyczące usprawnienia dialogu społecznego oraz problemy, z którymi borykają się związkowcy różnych regionów i branż. M.in. podniesiono sprawę emerytur pomostowych i obywatelskiego projektu o zasiłkach i świadczeniach emerytalnych.

Związkowcy przedstawili Prezydentowi trudną sytuację w przemyśle stoczniowym i w służbie zdrowia (w szczególności wyrazili swoją obawę o wypłatę zapowiadanych podwyżek).

Zwrócono uwagę na częste nieprzestrzeganie przez pracodawców umów społecznych zawieranych ze związkami zawodowymi i traktowanie tych umów przez pracodawców w sposób instrumentalny – jako sposobu na zażegnanie protestu.

Omówiona została sytuacja w branży energetycznej. Zdaniem reprezentantów NSZZ „Solidarność” jest ona bardzo zła wskutek wieloletnich zaniedbań, które mogą skutkować poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Rozmawiano również o niewłaściwym – zdaniem związkowców – funkcjonowaniu Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego, które przede wszystkim wymagają wsparcia finansowego z budżetu państwa. Poruszono ponadto problemy związkowców w sektorze ochrony środowiska.

Podczas spotkania Przewodniczący NSZZ „Solidar-

ność” Janusz Śniadek zaprosił Prezydenta na Zjazd Krajowy NSZZ „Solidarność”, który odbędzie się w dniach 28–30 września 2006 r. w Szczecinie. Prezydent RP przyjął zaproszenie na zjazd oraz zapowiedział, że będzie patronował negocjacjom dotyczącym zawarcia paktu społecznego.

MARCIN RACZKOWSKI



Prezydent Kaczyński witany podczas KZD w Wasilkowie w ub.r. Czy przyjedzie we wrześniu do Szczecina?

Wyjazdy

Pielgrzymka Solidarności do Rzymu

Październik 2006

■ 13.10.2006

Msza Św. o godz. 16.00 w Kościele NMP na Piasku. Autokar zostanie podstawiony o godz. 15.30 przy ul. Św. Marcina (obok pomnika Papieża Jana XXIII – pl. gen. Bema). Wyjazd z Wrocławia godz. 17.00. Tranzyt przez Czechy i Austrię.

■ 14.10.2006

Przyjazd do Lido di Jesolo. Rejs statkiem do Wenecji – zwiedzanie Wenecji – powrót do Lido di Jesolo, O/N.

■ 15.10.2006

Śniadanie. Przejazd do Florencji – zwiedzanie, przejazd do Orvieto – zwiedzanie, przejazd do Rzymu O/N.

■ 16.10.2006

Śniadanie. Zwiedzanie Rzymu, m.in. Bazylik: św. Jana na Lateranie, (św. Schody), św. Pawła za Murami, św. Maria Maggiore, Ka-

takumby, O/N. (dla wytrwałych nocny spacer po Rzymie).

■ 17.10.2006

Śniadanie. Wyjazd na Monte Cassino – nawiedzenie Cmentarza Żołnierzy Polskich, powrót i dalsze zwiedzanie Rzymu – Forum Romanum, Colosseum, Fontanna di Trevi, Schody Hiszpańskie, O/N.

■ 18.10.2006

Śniadanie. Audjencja Generalna z Ojcem św. Benedyktem XVI, zwiedzanie Bazyliki św. Piotra, nawiedzenie grobu Ojca Św. Jana Pawła II, Muzeum Watykańskie, wieczorem możliwy przejazd do Flumiicino – Morze Tyrreńskie, O/N.

■ 19.10.2006

Śniadanie. Wyjazd do Asyżu – miasta Św. Franciszka i Św. Klary – zwiedzanie, przejazd do San Marino – zwiedzanie, zakupy, przejazd do Rimini, O/N.

■ 20.10.2006

Powrót do kraju. Zakończenie pielgrzymki.

O/N – obiadokolacja i nocleg.

Zgłoszenie udziału w pielgrzymce NSZZ „Solidarność” powinno zawierać:

- ♦ imię i nazwisko,
- ♦ datę urodzenia,
- ♦ adres zamieszkania,
- ♦ adres do korespondencji,
- ♦ telefon kontaktowy,
- ♦ PESEL,
- ♦ podpis uczestnika.

Ogólna należność za Pielgrzymkę: 1150 zł od osoby. I część (zaliczka), przy zgłoszeniu do 15.09.2006 - 200 zł.

II część opłaty do 05.10. 2006 r.

Świadczenia w cenie podstawowej: 5 noclegów w hotelach klasy turystycznej, śniadania kontynentalne (5), obiadokolacje (5) – w cenę obiadokolacji nie są wliczane napoje.

Przejazd autokarem klimatyzowanym z toaletą, barem i wideo. W autokarze możliwość zakupu kawy, herbaty i zup w torebkach – za złotówki.

Ubezpieczenie KL i NW. Pilot pełniący funkcję przewodnika na trasie przejazdu.

Wydatki programowe: wstępy, wjazdy, metro, przewodnicy miejscowi itp. ok. 50 euro.

Pamiętaj: na Pielgrzymkę należy zabrać paszport lub dowód osobisty.

Pielgrzymkę organizuje Biuro Podróży PELEGRINUS (Wrocław, ul. Św. Idziego 1-9).

Koordynatorem Pielgrzymki z ramienia NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk jest Walenty Styrz, tel. 78 10 152, 78 10 150.

Wycieczka do Zakopanego

Sekcja Regionalna Budownictwa NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zaprasza na wycieczkę do Zakopanego w dniach 5–8 października br. Koszt – 270 lub 258 zł/osobę.

Nieprzekraczalny termin zgłoszenia udziału i opłaty pierwszej raty 100 zł mija 15 września.

Szczegółowych informacji udziela Walenty Styrz – tel. 78 10 152, 78 10 150.



Twarze Wrocławskiej Bezpieki

Duże zainteresowanie wywołała otwarta latem wystawa pt. „Twarze Wrocławskiej Bezpieki” przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu

Wystawa eksponowana była w centralnym punkcie miasta na pierzei północnej wrocławskiego Rynku.

Otwarcia wystawy dokonał 22 lipca wiceprezydent Wrocławia Sławomir Najnigier, wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk, dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN dr hab. Jan Żaryn oraz dyrektor wrocławskiego oddziału IPN prof. Włodzimierz Suleja. Uroczystość prowadził dr Krzysztof Szwagrzyk, naczelnik OBEP IPN we Wrocławiu.

Otwarcu i samej wystawie towarzyszy bardzo duże zainteresowanie

munistycznej PPR/PZPR. Realizując wyznaczone zadania, inwigilował, aresztował i likwidował niewygodnych dla systemu politycznego ludzi. Korzystając z doświadczeń służb specjalnych Związku Radzieckiego przez dziesięciolecia rozbudowywano i modernizowano struktury przemocy. Główną rolę odgrywała w niej tajna policja polityczna – Urząd Bezpieczeństwa/Służba Bezpieczeństwa, zwana powszechnie „bezpieką”, która w latach 1944-1954 znajdowała się w składzie Resortu/Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Po rozwią-



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

także pytanie o tożsamość funkcjonariuszy bezpieki. Wystawa i książka powodują, że przestają oni być anonimowi. Poza danymi o organizacji i obsadzie personalnej aparatu bezpieczeństwa we Wrocławiu, ekspozycja i publikacja zawierają również fotografie i informacje o przebiegu służby (osiemdziesięciu w przypadku wystawy i blisko dwustu pięćdziesięciu w przypadku książki) funkcjonariuszy zajmujących w nim kierownicze stanowiska.

Po raz pierwszy odbiorcy zainteresowani najnowszą historią Polski otrzymują możliwość poznania ludzi, których praca odcisnęła swoje tragiczne piętno na dziejach Wrocławia i Dolnego Śląska i życiu wielu jego mieszkańców.

WWW.IPN.GOV.PL

Są oskarżenia i dowody

„Wystąpienia Komisji Krajowej stanowią doniosłe wsparcie dla działalności Instytutu Pamięci Narodowej” - czytamy w liście, który „Solidarność” otrzymała od Witolda Kuleczy, dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Jest to odpowiedź na przesłane do IPN stanowiska Komisji Krajowej: w sprawie 24. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego oraz w sprawie 35. rocznicy wydarzeń Grudnia 1970 r. na Wybrzeżu.

Oprócz podziękowań za wsparcie działań IPN, Komisja Krajowa otrzymała również informację o postępowaniach przygotowawczych prowadzonych w sprawach wskazanych w obu stanowiskach.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy w marcu ubiegłego roku wydano postanowienie o postawieniu zarzutów byłym członkom Rady Państwa. Zarzucono im popełnienie zbrodni komunistycznej polegającej na przekroczeniu przysługujących im uprawnień.

Ponadto w marcu tego roku Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach przedstawiła Wojciechowi Jaruzelskiemu zarzut popełnienia zbrodni komunistycznej polegającej na kierowaniu zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym.

Natomiast Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku prowadzi śledztwo w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności oraz pobic w okresie od 16 do 23 grudnia w Elblągu kilkuset osób przez funkcjonariuszy MO.

Postępowanie karne w sprawie wydarzeń Grudnia 1970 r. na Wybrzeżu prowadziła Prokuratura Okręgowa w Gdańsku. Został wniesiony akt oskarżenia, a postępowanie sądowe w chwili obecnej toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

DZIAŁ INFORMACJI KK



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

sowanie mieszkańców i turystów przebywających we Wrocławiu, jak również ogromne zainteresowanie mediów. Ekspozycja została zrealizowana przy współpracy z Wydziałem Kultury Urzędu Miejskiego Wrocławia w ramach projektu Muzeum Solidarności i Walki z Totalitaryzmem.

W tym dniu odbyła się również promocja publikacji „Twarze wrocławskiej bezpieki”. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu 1945-1990. Informator personalny” połączona z przekazaniem uczestnikom spotkania bezpłatnych egzemplarzy. Książka została przygotowana przez zespół pracowników Oddziału IPN we Wrocławiu i sfinansowana przez władze Wrocławia.

Przez czterdzieści pięć powojennych lat aparat represji w Polsce strzegł interesów partii ko-

zaniu tego ostatniego wchodzące w jego skład jednostki podporządkowane powstałym wówczas Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Komitetowi ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Kolejna zmiana miała miejsce w 1956 r., gdy powołano do życia funkcjonującą do 1990 r. Służbę Bezpieczeństwa. Upadek systemu komunistycznego w Polsce w 1989 r. przyniósł ze sobą likwidację tajnej policji politycznej i druzgocącą ocenę kilkudziesięciu lat jej istnienia.

Ze względu na charakter wykonywanych działań i bezpośrednie podporządkowanie władzy „bezpieka” stanowiła zamknięty, wrogi wobec społeczeństwa organ terroru, a tragiczne skutki jej dokonań są obecnie obszarem badań historyków i powodem zainteresowania wymiaru sprawiedliwości.

Dbłość o zachowanie pamięci o ofiarach UB/SB niesie ze sobą



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

DOLNOŚLĄSKA **Solidarność**

GAZETA PLAKATOWA • Nr 7-8 (63-64) • Wrocław, 24.08.2006 r.



Honor dla Związku

To odznaczenie traktuję jako uhonorowanie całej dolnośląskiej „Solidarności”, szczególnie ludzi, którzy działali w latach osiemdziesiątych, kiedy trzeba się było wykazać odwagą – powiedział Piotr Bednarz podczas wręczenia mu Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. Krzyż przyznał Prezydent RP Lech Kaczyński. Uroczystość odbyła się w Sali Kolumnowej wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego 22 sierpnia, a wojewoda Krzysztof Grzelczyk wyraził radość, że może wręczyć to odznaczenie Piotrowi Bednarzowi „w imieniu właśnie tego prezydenta”. Jako pierwsi gratulowali odznaczonemu Janina Białowąs, członkini ZR, zastępca przewodniczącego ZR Kazimierz Kimso i skarbnik „S” Jarosław Krauze.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk dla uczczenia 26 rocznicy zaprasza wszystkich Członków Naszego Związku wraz z rodzinami i wszystkich, którym drogie są ideały Sierpnia '80 na uroczystości upamiętniające powstanie NSZZ „Solidarność”.

PROGRAM OBCHODÓW:

31 sierpnia 2006

godz. 10.00 – złożenie kwiatów na grobie śp. Kazimierza Michalczyka (cmentarz przy ul. Grabiszyńskiej).

godz. 11.00 – Msza Św. w intencji Ojczyzny i członków NSZZ „Solidar-

ność”, która odprawiona zostanie w kościele pw. Św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy we Wrocławiu.

godz. 12.00 – uroczystość pod tablicą upamiętniającą powstanie NSZZ „Solidarność” (Zajezdnia MPK nr VII przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu).

XVI BIEG SOLIDARNOŚCI

Impreza ujęta w kalendarzu
Polskiego Stowarzyszenia Biegów



9 IX 2006

Bieg Młodzików – godz. 11.00, Bieg Główny – godz. 15.00



Start i meta – Hotel „WODNIK” Wrocław, ul. Na Grobli 28
Regulamin, zapisy - www.solidarnosc.wroc.pl, tel. 071 781 01 50

Patronat Honorowy:

Prezydent Miasta Wrocławia Marszałek Województwa Dolnośląskiego
Rafał Dutkiewicz **Paweł Wróblewski**

Organizator:
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
pl. Solidarności 1/3/5, 53-661 Wrocław,
Regionalne Stowarzyszenie
Kultury Zdrowotnej i Sportu
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk



Nie tylko Ursus

Kancelaria premiera przyznała na ten rok 500 tys. zł na pomoc dla uczestników protestów Czerwca '76 w Radomiu, Ursusie i Płocku

Szacuje się, że uprawnionych jest 250-300 osób. Dostaną nie mniej niż tysiąc zł.

Ale protestowali nie tylko robotnicy w tych miastach. Podobne akcje, choć już nie tak nagłośnione, miały miejsce także na Dolnym Śląsku, m.in. we Wrocławiu i w Legnicy. We wrocławskim Hydralu z powodu wyjścia przed zakład kilkuset pracowników, którzy solidaryzowali się w ten sposób ze strajkującymi przeciw drastycznemu podwyżkom cen żywności, zwolniono dyscyplinarnie 16 osób, a około dwustu dostało

naganę. – Te osoby, które zostały zwolnione miały potem duże problemy ze znalezieniem pracy. Ludzie, którzy otrzymali nagany nie mieli z kolei prawa do premii i trzynastej pensji wspomina przewodniczący „S” w Hydralu Marek Kaleta. Jak podaje Stefan Stefański, autor książki Solidarność na Dolnym Śląsku, we Wrocławiu oprócz Hydralu strajkowali też robotnicy w Pil-mecie i zakładzie ASPA.

– Jest bardzo mało materiałów dotyczących Czerwca '76 – mówi Łukasz Kamiński. – Dla tego te małe ośrodki giną w cie-

niu wielkich zakładów. Wydaje mi się, że pomoc powinna trafić solidarnie do wszystkich. Przecież robotnicy z Ursusa czy Radomia otrzymywali wsparcie od Komitetu Obrony Robotników – ocenia Łukasz Kamiński, historyk Instytutu Pamięci Narodowej.

Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zwrócił się w liście do premiera Jarosława Kaczyńskiego o przyznanie prawa do rekompensaty tym, którzy strajkowali w czerwcu w 1976 r. w całej Polsce.

„Doceniając chęć zadośćuczynienia przez rząd krzywd, jakie doznali ludzie poddani komunistycznej opresji wnoszę o dostrzeżenie protestów mniej znanych, ale za które ludzie zapłacili podobnie dotkliwą cenę. Wydaje się, że wypłaty ze specjalnego funduszu pomocowego dla represjonowanych w czerwcu 1976r. nie mogą się ograniczać jedynie do osób z Radomia, Ursusa i Płocka.” napisał m.in. Janusz Łaznowski.

MR

0 sporach i orzeczeniach

Publikujemy fragment dorocznego raportu Państwowej Inspekcji Pracy za rok 2005. Raport został przyjęty 11 lipca na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy

Caość liczącego kilkadziesiąt stron dokumentu dostępna jest na stronie internetowej Państwowej Inspekcji Pracy www.pip.gov.pl. W niniejszym numerze Dolnośląskiej Solidarności prezentujemy część poświęconą sporom zbiorowym pracy oraz stosunkowi pracodawców do orzeczeń sądów pracy.

W roku sprawozdawczym do okręgowych inspektoratów pracy zgłoszonych zostało łącznie 240 sporów zbiorowych pracy. W jednym przypadku nie zostały spełnione przesłanki pozwalające uznać zgłoszony spór za spór zbiorowy w rozumieniu ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (spór wszczął związek zawodowy, który nie zrzeszał pracowników zatrudnionych u pracodawcy wskazanego jako strona sporu, zaś pracownicy nie zwrócili się do tej organizacji o reprezentowanie ich interesów zbiorowych). Z tego względu zarejestrowanych zostało 239 sporów zbiorowych.

Organizacje związkowe zgłosiły pracodawcom łącznie 687 żądań. Najczęściej zgłaszane były żądania dotyczące warunków pracy (268), warunków pracy (161), świadczeń socjalnych (57), praw i wolności związkowych (55). Pozostałe zgłoszone żądania nie były objęte definicją sporu zbiorowego.

W sferze warunków pracy związki zawodowe zgłaszały m.in. żądania dotyczące poprawy stanu bhp, opracowania planu działań w tym zakresie, przeprowadzenia remontu niektórych budynków i urządzeń, wydania odzieży roboczej i środków czystości, utworzenia służby bhp, udzielenia zaległych urlopów wypoczynkowych, zaniechania przedkładania pracownikom do podpisu porozumień w sprawie zmiany warunków umów o pracę czy też zobowiązania pracowników do wykorzystania części urlopu wypoczynkowego za dany rok ka-

lendarzowy w pierwszym kwartale tego roku, wprowadzenia do regulaminu pracy zmian dotyczących limitu godzin nadliczbowych zgodnie z przepisami prawa pracy.

Struktura przedmiotowa zgłaszanych żądań za 2005 rok

- ♦ 8% warunki pracy,
- ♦ 8,3% warunki płacy,
- ♦ 23,4% świadczenia socjalne,
- ♦ 39% prawa i wolności związkowe,
- ♦ 21,3% inne.

Przedstawiając żądania dotyczące warunków pracy, związki zawodowe domagały się m.in. podwyżek wynagrodzeń, wypłaty zaległych świadczeń ze stosunku pracy, podniesienia stawek osobistego zaszerzowania, zrównania płac pracowników akordowych, realizacji podwyżek w oparciu o art. 4a ustawy z 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, wyłączenia kwot zasądzonych prawomocnymi wyrokami, zaprzestania dokonywania bezpodstawnych potrąceń.

Natomiast żądania w sprawach świadczeń socjalnych najczęściej dotyczyły przekazania wymaganej przepisami kwoty odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych oraz wprowadzenia zmian w regulaminie ZFŚS.

W sporach zbiorowych z zakresu praw i wolności związkowych protestowano przeciwko zwolnieniom z pracy działaczy związkowych, zarzucano pracodawcom brak współdziałania w związku z rozpoczęciem negocjacji płacowych i przy zwolnieniach grupowych, domagano się przekazania składek pracowniczych na konto organizacji związkowych, zaprzestania dyskryminowania członków związku zawodowego, udostępnienia pomieszczeń i urządzeń niezbędnych do prowadzenia

Wrocławskie inwestycje

Hydrobudowa na Złotnikach



Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz podczas wizyty na placu budowy.

Roboty wykonywane na wrocławskich Złotnikach przez wrocławską Hydrobudowę są dla tej firmy zadaniem priorytetowym. Na tym osiedlu zakłada się od podstaw sieć kanalizacyjną. Oprócz prezydenta miasta Rafała Dutkiewicza nadzór nad

postępami w pracy sprawują urzędnicy z Unii Europejskiej. Planowy termin ukończenia pracy, to przyszły rok. Przewodniczący zakładowej „Solidarności” Jan Plewa ma nadzieję, że termin zostanie dotrzymany, choć jak zauważa, widoczny jest brak

wykwalifikowanych robotników, którzy w większości znaleźli sobie lepiej płatną posadę za granicą. – Niestety płaca w wysokości półtora tysiąca złotych nie jest dostatecznym bodźcem dla wielu fachowców – mówi szef zakładowej „S”.

MR

zbiorowych sądu pracy

działalności związkowej, ustalenia zasad współdziałania ze związkami zawodowymi.

Zagadnienia nieobjęte definicją sporu zbiorowego dotyczyły np. spraw kadrowych, sytuacji ekonomicznej pracodawcy i zmian organizacyjnych, zaprzestania sprzedaży składników majątkowych, wydzierżawiania terenów innym podmiotom, reorganizacji struktur regionalnych i rozpoczęcia tam procesu rekrutacji, wstrzymania prac inwestycyjnych, przedstawienia strategii rozwoju firmy, przekształceń własnościowych, działań zmierzających do umorzenia długów zakładu, czy też kwestii związanych z zarządzaniem zakładem pracy.

Problematyka 147 sporów zbiorowych dotyczyła zagadnień mieszczących się w zakresie działania Państwowej Inspekcji Pracy. W związku z tym inspektorzy przeprowadzili kontrole, w wyniku których wydali 156 decyzji nakazujących usunięcie naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, 16 decyzji nakazujących wypłatę należności ze stosunku pracy oraz 191 wniosków w wystąpieniach. Na sprawców wykroczeń nałożyli 17 mandatów karnych, w 3 przypadkach zastosowali środki oddziaływania wychowawczego oraz skierowali 7 wniosków o ukaranie do sądu (do chwili opracowania Sprawozdania zostały wydane orzeczenia w 5 sprawach – we wszystkich sądy

ukarały sprawców karami grzywny

na łączną kwotę 6 000 zł).

Inspektorzy pracy złożyli również 3 zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa: z art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych i z art. 218 k.k. (w obu sprawach prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania) oraz z art. 271 k.k. (postępowanie w części umorzono; na postanowienie to zostało złożone zażalenie do prokuratury okręgowej). Kontrole prowadzone w związku ze zgłoszeniem sporu zbiorowego pozwoliły wyegzekwować należne świadczenia pra-

cownicze, m.in. wynagrodzenia za pracę na kwotę 80 536 zł, dodatkowe wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych na kwotę 242 391 zł, inne świadczenia ze stosunku pracy (nagrody jubileuszowe, odprawy, ekwiwalenty za urlop) na kwotę 250 179 zł.

Spośród 239 zgłoszonych sporów zbiorowych 118 zakończyło się podpisaniem porozumienia lub realizacją żądań organizacji związkowych. W 19 przypadkach strony podpisały protokół rozbieżności, otwierając tym samym drogę do dalszego etapu prowadzenia sporu (mediacji bądź arbitrażu), w 4 - spór wszedł w fazę postępowania prowadzonego z udziałem mediatora. Natomiast w przypadku 7 sporów prowadzone było postępowanie przed Kolegium Arbitrażu Społecznego przy Sądzie Najwyższym (ostatecznie zakwalifikowano je jako jeden spór - wielozakładowy). Kolegium wydało orzeczenie rozstrzygające spór na korzyść pracodawcy. W 5 przypadkach organizacje związkowe odstąpiły od zgłoszonych żądań, kończąc tym samym spór zbiorowy. Zdarzały się również sytuacje, iż strony zawieszały rokowania, lecz później już ich nie wznawiały. W przypadku pozostałych sporów zbiorowych - do chwili opracowania Sprawozdania - trwały nadal negocjacje lub też nie powiadomiono okręgowych inspektorów pracy o zakończeniu sporu.

Należy zauważyć, iż strony często nie przestrzegają ustawowych procedur rozwiązywania sporów. Prowadzenie rokowań jest przedłużane, zamiast kończyć się podpisaniem porozumienia lub protokołu rozbieżności. Niekiedy dochodzi jedynie do wymiany korespondencji między stronami lub też - poza powiadomieniem o wszczęciu sporu - nie są prowadzone dalsze działania określone w ustawie (rokowania, mediacja), co oznacza, że porozumienie kończące spór zbiorowy zapewne nie zostanie zawarte. W ocenie niektórych organizacji związkowych procedury związane ze sporami zbiorowymi są zbyt skomplikowane i dłu-

gotrwałe. Również zaangażowanie mediatora wymaga określonych nakładów finansowych, co nie jest bez znaczenia dla stron sporu. Stąd też związki zawodowe niekiedy sięgają do innych, bardziej radykalnych form nacisku i realizacji swoich postulatów (np. akcje protestacyjne, pogotowie strajkowe).

Często zdarza się, że związki zawodowe - przed wszczęciem sporu zbiorowego - wnoszą o przeprowadzenie kontroli przez inspekcję pracy. Najczęściej wynika to z chęci potwierdzenia zgodności z prawem wysuwanych żądań, ale też związki

do 50% w 2005 r., jak i odsetka pracodawców niewykonujących orzeczeń - z 42% do 32%)

skala problemu jest nadal niepokojąca.

Wśród orzeczeń, których wykonanie sprawdzono, podobnie jak w latach ubiegłych, najliczniejszą grupę (86%) stanowiły orzeczenia dotyczące świadczeń pieniężnych ze stosunku pracy, w tym w szczególności wypłaty wynagrodzenia za pracę, odpraw pieniężnych z tytułu rozwiązania umowy o pracę z przyczyn niedotyczących pracowników, a tak-

niu umowy o pracę za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę), jeśli sąd ustali, że rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa pracy. Odnotowano natomiast poprawę w zakresie znajomości przez pracowników przepisów dot. uruchomienia procedury zmierzającej do realizacji wydanego orzeczenia (tj. konieczności wezwania pracodawcy, zgodnie z art. 455 Kc., do wykonania orzeczenia, czy też wystąpienia do sądu o nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności).



Iwona Hickiewicz, Bożena Borys-Szopa i Stanisław Szwed na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy.

zawodowe widzą w tym szansę szybkiego i bezkonfliktowego sposobu rozwiązania problemów pracowniczych.

Powyższe obserwacje potwierdzają konieczność kontynuowania monitoringu sporów zbiorowych. Przeprowadzane kontrole umożliwiają w wielu przypadkach ujawnienie wielu istotnych naruszeń przepisów prawa pracy. Interwencja inspektora pracy może wówczas przyczynić się do szybszego zakończenia sporu.

Wykonywanie przez pracodawców orzeczeń sądów pracy

Inspektorzy pracy skontrolowali 717 pracodawców zatrudniających łącznie 149,5 tys. pracowników, sprawdzając wykonanie 1 620 prawomocnych wyroków i ugód zawartych przed sądami pracy. Ustalenia z kontroli wskazały na niewykonanie przez 230 pracodawców 804 orzeczeń sądów pracy dotyczących 1 396 pracowników. Mimo poprawy sytuacji (spadek zarówno odsetka niewykonanych wyroków i ugód sądów pracy - z 64% w 2003 r.

że odszkodowań za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy.

W dalszym ciągu istotny wpływ na wykonywanie orzeczeń sądów pracy ma sytuacja ekonomiczna pracodawców (w analizowanym okresie trudności finansowe stanowiły przyczynę niewykonania 59% orzeczeń). W trakcie kontroli inspektorzy pracy stwierdzali przypadki realizowania orzeczeń z opóźnieniem, w miarę napływu środków pieniężnych, jak również zawierania ugód z pracownikami, na mocy których strony ustalały terminy spłaty należnych świadczeń w ratach. Poza przyczynami ekonomicznymi, powodem niewykonania orzeczenia sądu pracy była niejednokrotnie zła wola pracodawcy, umyślnie uchylającego się od wykonania prawomocnego orzeczenia, a niekiedy także nieznanie obowiązujących przepisów prawa. W dalszym ciągu występują przypadki niewiedzy pracodawców o obowiązku wynikającym z art. 97 §3 Kp., tj. wydania nowego świadectwa pracy (zawierającego informację o rozwiąza-

W wyniku działań inspektorów pracy udało się wyegzekwować wykonanie części wyroków dotyczących zarówno świadczeń niepieniężnych (np. wydania lub sprostowania świadectwa pracy), jak też wypłaty na rzecz pracowników wynagrodzenia i innych należności ze stosunku pracy.

Dużym problemem

jest realizacja orzeczeń sądów w publicznych zakładach opieki zdrowotnej w zakresie wypłaty dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz podwyżki wynagrodzeń przyznanej na mocy przepisów tzw. „ustawy 203”. Zła sytuacja finansowa służby zdrowia w wielu przypadkach uniemożliwia jednorazowe zrealizowanie wyroku i prowadzi do zawierania z pracownikami indywidualnych ugód i porozumień w kwestii spłaty zasądzonych kwot w ratach.

Mając na uwadze konieczność zapewnienia poszanowania prawa przez pracodawców, PIP prowadzić będzie kontrole realizacji orzeczeń sądów pracy także w latach następnych.

ŹRÓDŁO WWW.PIP.GOV.PL, OPR. MR

Odpowiedź ministerstwa

Przytaczamy odpowiedź Ministerstwa Finansów na Stanowisko podjęte podczas czerwcowego Walnego Zebrania Delegatów Regionu, dotyczące wprowadzenia do systemu podatkowego rozliczania dochodów rodziny z uwzględnieniem wszystkich jej członków

Pani Maria Zapart
Sekretarz Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność”
Dolny Śląsk

Szanowna Pani Sekretarz

W związku z Państwa pismem z dnia 21 czerwca 2006 r., przy którym przekazane zostało Stanowisko Nr 2 XVIII Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk w sprawie wprowadzenia do systemu podatkowego zasady rozliczania dochodów rodziny z uwzględnieniem wszystkich jej

członków (w tym dzieci), Ministerstwo Finansów uprzejmie informuje, iż w chwili obecnej nie jest planowane wdrożenie przedmiotowego rozwiązania.

Podkreślenia wymaga, iż na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 6 czerwca 2006 r. Rząd przyjął pakiet zmian w ustawach podatkowych, w tym w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Ich celem jest przede wszystkim usprawnienie i uproszczenie systemu podatkowego oraz wprowadzenie bodźców zachęcających przedsiębiorców do rozpoczynania działalno-

ści, a podatników (w szczególności „małych”) do realizacji inwestycji. Ponadto celem przedkładanej nowelizacji jest zmiana na lata 2007-2008 wysokości progów oraz kwoty zmniejszającej podatek, wprowadzenie dwustopniowej skali podatkowej ze stawkami 18% i 32% począwszy od 2009 r., oraz wsparcie rodzin wielodzietnych.

I tak, zgodnie z przedłożeniem rządowym, podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych, uzyskujący dochody opodatkowane na ogólnych zasadach przy zastosowaniu skali podatkowej, mieliby prawo do odliczenia od podatku, obliczonego od ww. dochodów i pomniejszonego o składkę na ubezpieczenie zdrowotne, kwoty równej iloczynowi liczby wychowywanych dzieci i kwoty zmniejszającej podatek, o której mowa w pierwszym przedziale skali podatkowej (zgodnie z omawianym projektem, kwota zmniejsza-

jąca podatek na 2007 r. wyniosłaby 572,54 zł). Jednocześnie Rząd zaproponował, aby ulga przysługiwała rodzicom wychowującym co najmniej troje własnych lub przysposobionych dzieci, o których mowa w art. 6 ust. 4 ustawy, czyli dzieci:

- 1) małoletnich,
- 2) bez względu na ich wiek, które zgodnie z odrębnymi przepisami otrzymywały zasiłek pielęgnacyjny,
- 3) do ukończenia 25 lat uczące się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty lub w przepisach - Prawo o szkolnictwie wyższym, jeżeli w roku podatkowym dzieci te nie uzyskały dochodów, z wyjątkiem dochodów wolnych od podatku dochodowego, renty rodzinnej oraz dochodów w wysokości nie powodującej obowiązku zapłaty podatku.

Wysokość odliczenia dotyczyłaby łącznie obojga rodziców. Kwota ta byłaby odliczana od podatku jednego z rodziców lub od podatku obojga, w proporcji przez nich określonej. W przypadku rodziców, którzy rozwiedli się lub gdy orzeczona została separacja, odliczenie przysługuje wyłącznie temu rodzicowi, u którego dziecko faktycznie przebywa. Omawiana ulga byłaby stosowana w rozliczeniu rocznym, tj. przez samego podatnika w składanym przez niego zeznaniu podatkowym, lub w rocznym obliczeniu podatku do-

konywanym przez płatnika, o którym mowa w art. 34 ust. 1 ustawy (organy rentowe) oraz art. 37 ust. 1 ustawy (np. zakłady pracy). Przedmiotowa ulga nie byłaby natomiast uwzględniana w trakcie roku podatkowego przy poborze zaliczek na podatek.

Jednocześnie należy pamiętać, iż o ostatecznym kształcie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zadecyduje Parlament podczas prac legislacyjnych nad przedłożeniem rządowym (w dniu 26 czerwca 2006 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw został złożony na ręce Marszałka Sejmu - druk nr 732).

Mając powyższe na uwadze Ministerstwo Finansów uprzejmie informuje, iż w chwili obecnej nie przewiduje się wprowadzenia do systemu podatkowego innych rozwiązań o charakterze prorodzinnym od wyżej zaprezentowanych. Należy przy tym zauważyć, iż Rząd nie planuje likwidacji możliwości wspólnego opodatkowania dochodów małżonków oraz preferencyjnego opodatkowania dochodów osób samotnie wychowujących dzieci. A zatem, tego rodzaju rozwiązania - wspierające rodziny - pozostałyby bez zmian.

Z poważaniem

JAROSŁAW NENEMAN
PODSEKRETARZ STANU



FOT. MARGIN PACHOWSKI

Dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej

Do 31 sierpnia 2006 r. dodatek przysługuje rodzinie wielodzietnej w wysokości 50 zł miesięcznie na trzecie i na następne dzieci uprawnione do zasiłku rodzinnego.

Od 1 września 2006 r. wysokość dodatku do zasiłku ro-

dzinnego z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej wynosi 80,00 zł miesięcznie na trzecie i na następne dzieci uprawnione do zasiłku rodzinnego.

(Podstawa prawna: ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z 18 lipca 2006 r. w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się stanowiących podstawę ubiegania się o zasiłek rodzinny oraz wysokości świadczeń rodzinnych; Dz.U. z 19 lipca 2006 r. Nr 130, poz. 903)

Dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka.

MPiPS

Wyższe świadczenia z pomocy społecznej

Od 1 października 2006 r. więcej pieniędzy otrzymają korzystający z pomocy społecznej: wzrosną świadczenia, pomoc dla rodzin zastępczych, dla uczniów oraz uchodźców.

Rada Ministrów przyjęła zaproponowaną przez MPiPS weryfikację kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. Stosowne rozporządzenie ukazało się w Dzienniku Ustaw Nr 135 z 27 lipca 2006 r.

O możliwości otrzymania świadczeń decyduje kryterium dochodowe. Od 1 października, kiedy rozporządzenie wejdzie w życie, będzie ono wynosiło 477 zł dla osoby gospodarującej samotnie i 351 zł dla osoby w rodzinie. W efekcie wzrosną świadczenia z pomocy społecznej – o 16 zł dla osoby gospodarującej samotnie, o 35 dla

osoby w rodzinie i o 13 zł z hektara przeliczeniowego.

O 26 zł – to jest z 1 621 zł do 1 647 zł - wzrośnie kwota stanowiąca podstawę do ustalenia: pomocy pieniężnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka w rodzinie zastępczej, pomocy pieniężnej na usamodzielnienie, pomocy na kontynuowanie nauki i pomocy na zagospodarowanie w formie rzeczowej.

O 26 zł będą wyższe kwoty pomocy dla uchodźców: minimalnego świadczenia pieniężnego na utrzymanie i pokrycie wydatków związanych z nauką języka polskiego, maksymalnego świadczenia pieniężnego na utrzymanie i pokrycie wydatków związanych z nauką języka polskiego i maksymalna kwota zasiłku stałego.

ŹRÓDŁO – MINISTERSTWO PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Szkolenia w kadencji 2006-2010

W czerwcu 2006 roku NSZZ „Solidarność” rozpoczął nową kadencję 2006–2010.

Po czasie obfitującym w wybory na wszystkich szczeblach związkowych nadszedł czas codziennej pracy związkowej. Wybraliśmy nowe władze naszych organizacji związkowych, przed którymi postawiliśmy wiele zadań do wykonania. Aby ułatwić pracę działaczom KZ/MOZ/TOZ Dział Szkoleń przygotował bogatą ofertę szkoleniową. Rolę i wagę szkoleń w działalności związkowej określiło XVIII Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk, przyjmując dwie uchwały związane z polityką szkoleniową na bieżącą kadencję.

Walne Zebranie Delegatów zobowiązało „władze wy-

konawcze i kontrolne podstawowych jednostek organizacyjnych Związku w Regionie Dolny Śląsk do uczestniczenia w ciągu kadencji 2006–2010 w szkoleniach właściwych dla wykonywanej przez nich funkcji, tzn.:

- władze wykonawcze i kontrolne – w szkoleniu SOD-1 i SOD-2,
- osoby odpowiedzialne za finanse w organizacji – w szkoleniu dla skarbników,
- władze kontrolne – w szkoleniu dla komisji rewizyjnych.

WZD postanawia informować o stopniu realizacji niniejszej uchwały na każdym roboczym posiedzeniu WZD, podając do wiadomości delegatom wykaz szkoleń oraz działaczy władz wykonawczych i kontrolnych, którzy w nich uczest-

niczyli” (Uchwała nr 11 XVIII WZD).

Wychodząc naprzeciw postawionym wyżej zamierzeniom, w ofercie Działu Szkoleń umieszczono kilkanaście programów szkoleniowych.

Walne Zebranie Delegatów podjęło również Uchwałę, dzięki której Organizacje Związkowe w kadencji 2006–2010 nie będą ponosiły kosztów związanych z uczestnictwem w szkoleniach związkowych (Uchwała nr 12 XVIII WZD).

Dział Szkoleń proponuje również udział w kursach komputerowych, których ofertę przedstawiamy obok.

W następnym wydaniu „Dolnośląskiej Solidarności” ukaże się szczegółowy opis proponowanych przez nas szkoleń związ-

kowych i kursów komputerowych.

Chętnych do udziału w szkoleniach i kursach prosimy o kontakt z Działem Szkoleń. Natomiast o terminach szkoleń bę-

dziemy informować zainteresowane osoby telefonicznie w momencie, kiedy zbierze się grupa – odpowiednia dla danego szkolenia i kursu liczba osób.

(JB)

Kursy komputerowe

Lp.	Tytuł kursu	Czas trwania kursu	Koszt kursu
1.	Kurs komputerowy stopnia podstawowego	40 godzin lekcyjnych	200 zł dla członków Związku oraz 250 zł dla pozostałych osób
2.	Kurs komputerowy II stopnia dla średnio zaawansowanych	40 godzin lekcyjnych	220 zł dla członków związku oraz 270 zł dla pozostałych osób
3.	Prezentacje multimedialne. Obsługa programu Microsoft PowerPoint	15 godzin lekcyjnych	95 zł
4.	Internet „w dwóch lekcjach”	10 godzin lekcyjnych	50 zł
5.	Dokumentacja awansu zawodowego nauczyciela mianowanego	15 godzin lekcyjnych	100 zł

Dział Szkoleń Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, fax: 071 355 1565
szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również na stronie internetowej ZR:
www.solidarnosc.wroc.pl w dziale SZKOLENIA

Drogiej koleżance Barbarze Chyckiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męza

składa Komisja Oddziałowa
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

Wyrazy współczucia i szczerego żalu z powodu śmierci naszego Kolegi

ś. † p.

Zenona Juskowiaka

składa rodzinie
Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Naszemu koledze dr. n. med. Janowi Sosze wyrazy serdecznego współczucia w związku ze śmiercią

Mamy

składa Przewodnicząca Rady Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Hanna Trochimczuk-Fidut

Wyrazy współczucia rodzinie Państwa Kuriatów z powodu śmierci Męża i Ojca

ś. † p.

Jana Kuriaty

współzałożyciela „Solidarności” oświatowej w Wałbrzychu składają koleżanki i koledzy z MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Wałbrzychu

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci naszego Kolegi

ś. † p.

Zbigniewa Worskiego

składają Rodzinie koleżanki i koledzy z Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Fabryczna

Szkolenia związkowe

Lp.	Tytuł szkolenia	Czas trwania szkolenia
1.	Szkolenie ogólnozwiązkowe działaczy (SOD 1)	4 dni
2.	Szkolenie ogólnozwiązkowe działaczy (SOD 2)	4 dni
3.	Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ	2 dni
4.	Zasady działania komisji rewizyjnej	2 dni
5.	Prawo pracy	5 dni
6.	Sztuka negocjacji, czyli negocjując racjonalnie	4 dni
7.	Szkolenie podstawowe nt rozwoju związku	1 dzień
8.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 1	4 dni
9.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 2	4 dni
10.	Zarządzanie sobą	3 dni
11.	Zarządzanie grupą i zespołem	3 dni
12.	Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki	3 dni
13.	Podstawowe elementy zarządzania	3 dni
14.	Podstawowe elementy zarządzania (META)	1 rok (dwudniowe sesje raz w miesiącu)

Wszechnica SIP

Szkolenie nowych inspektorów

W dniach 6–8 września nowo wybrani społeczni inspektorzy pracy będą mogli wziąć udział w inauguracyjnym trzydniowym szkoleniu Wszechnicy SIP. Cykl szkoleń będzie prowadzony w siedzibie Zarządu Regionu, a bliższych informacji udzieli odpowiedzialny za szkolenie Józef Cencora.

Początkujący społeczni inspektorzy pracy dostaną porad-

nik sipa wydany staraniem Państwowej Inspekcji Pracy. Jest to kolejne wydanie tej bardzo pomocnej w codziennej pracy społecznego inspektora pozycji. Ostatnia edycja wzbogacona jest o płytę CD zawierającą zestaw dokumentów i materiałów, m.in. Kodeks pracy, Ustawę o społecznej inspekcji pracy wraz wytycznymi do działalności sip oraz Ustawę o związ-

kach zawodowych, a także ponad 40 rozporządzeń dotyczących ogólnych i branżowych warunków bhp. Zbiór aktów prawnych uzupełniają publikacje pomocnicze: „Poradnik społecznego inspektora pracy”, „Lista kontrolna podstawowa” oraz „Praktyczny poradnik prawa pracy dla pracownika”.

MR

Wspomnienie

**Po długiej i ciężkiej chorobie
odszedł do Pana (16.07.2006 r.)
major Czesław Czaplicki,
wielki człowiek i patriota**

Pod koniec 1961 r. zamieszkaliśmy na wspólnym Osiedlu „Pod Jaworami” należącym do Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (WSM) we Wrocławiu.

Podczas pierwszego spotkania członków spółdzielni stwierdziłem, że p. Zbigniew Ryłski (bo tak się wówczas nazywał) swoimi wystąpieniami ma ogromny wpływ na podejmowanie decyzji przez zgromadzonych na sali młodych ludzi. Został więc wybrany pierwszym przewodniczącym Rady Osiedla, a później, członkiem Rady Nadzorczej Osiedla.

W tym trudnym początkowym okresie działania WSM-ki, zawsze na Pana Zbyszka mogliśmy liczyć.

Czesław Czaplicki urodził się 5.03.1922 r. z rodziców Filipa i Adeli z Poniatowskich w Zaciszu k. Przasnysza. Do wybuchu wojny w 1939 r. ukończył gimnazjum. Już w 1940 r. wraz z braćmi przystępuje do organizacji konspiracyjnej, a w latach 1941 – 1943 kończy podchorążówkę w Narodowych Siłach Zbrojnych (NSZ) w stopniu sierżanta.

Równolegle ze zdobywaną wiedzą wojskową uczestniczy w wielu akcjach partyzanckich: sabotażu, zdobywaniu broni itp.

Po wkroczeniu w rejon Przasnysza Armii Czerwonej i początkowym, względnie spokojnym, zaczęły się aresztowania członków AK i NSZ, również jego kolegów z konspiracji, oraz wywożenie ich przez Rosjan na Sybir.

Dowództwo NSZ zdecydowało się na powołanie oddziału samoobrony, który mógłby się przeciwstawić tym represjom. Na zastępcę tego oddziału mianowano ppor. Czesława Czaplickiego – „Rysia”.

Jedną z pierwszych akcji było

odbicie ok. 40 partyzantów

zamkniętych w więzieniu UB w Krasnosielcu (kwiecień 1945).

Do czasu rozwiązania oddziału (sierpień 1945) ochraniano przed represjami ludność cywilną w rejonie Przasnysza, ka-

rano nadgorliwych współpracowników nowej władzy komunistycznej, a zwłaszcza bezkarnie działających funkcjonariuszy UB.

W jednej z takich akcji zginął brat Czesława – Stanisław (sierpień 1945).

Ze względu na „podniesienie ręki na władzę ludową” Czesław musiał opuścić rodzinne strony i zmienić swoje nazwisko.

Do Torunia wyjechał już jako Mirosław Zbigniew Chodkowski, kończąc w 1947 r. dwuletnie liceum. W tymże roku Okręgowy Sąd Wojskowy na procesie pokazowym skazał zaocznie Czesława Czaplickiego

na karę śmierci.

Po szkole otrzymał skierowanie do pracy w PSS „Społem” we Wrocławiu.

Gdy po ogłoszonej amnestii w 1947 r. większość działaczy konspiracyjnych ujawniła się, Czesław nie wierzył w dobre intencje „nowych władz” i nie mylił się. Wkrótce po rozpracowaniu materiałów zgłoszonych przez amnestionowanych zaczęły się ich aresztowania, również jego znajomych, z którymi utrzymywał kontakt. Zainteresowali się również Czesławem, przychodząc aresztować go pod jego nieobecność, do mieszkania przy ul. Kleczkowskiej.

Po zaliczeniu I roku na WSE we Wrocławiu przeniósł się do Szczecina (1948 r.), gdzie na studiach przebywali jego koledzy i znajomi z Torunia i Przasnysza. Nie przypuszczał jednak, że wraz z młodzieżą z Przasnysza przyjedzie agent UB, który osobiście go zna.

Po trzech kontaktach wzrokowych, umożliwiających mu ucieczkę, na czwarte spotkanie agent UB przyszedł z patroliem MO. Doprowadzono majora do aresztu śledczego Komendy Miejskiej MO w Szczecinie, skąd po pewnym czasie został zabrany na wstępne przesłuchanie do oficera śledczego Komendy.

Ponieważ Czesław podawał się za Mirosława Chodkowskiego, przesłuchujący oświadczył mu, że musi do jutra przesiedzieć w celi do czasu konfrontacji z osobą, którą przyprowadzi agent (tajniak).

Po wyjściu z komisariatu stwierdził, że konwojenta, który go przyprowadził nie ma, wyszedł więc przed budynek Komendy i „zniknął w tłumie”.

Jeszcze tego samego dnia, zachowując środki ostrożności,



Czesław Czaplicki

ści, wyjechał ze Szczecina do Warszawy.

Ze względu na „spalone” nazwisko zdecydował się na nowe fałszywe dokumenty. Został o 9 lat młodszym Zbigniewem Czesławem Ryłskim.

Pod tym nazwiskiem podjął pracę w Państwowych Zakładach Zbożowych we Wrocławiu. Skierowany przez zakład ukończył Technikum Planowania Inwestycji i Remontów we Wrocławiu.

Ze względu na „odmłodzenie” w 1951 r. został powołany do zasadniczej służby wojskowej w Wojskach Ochrony Pogranicza w Kętrzynie, gdzie po wstępnym przeszkoleniu, jako jedyny żołnierz z maturą, został Kierownikiem Tajnej Kancelarii w Kancelarii Sztabu Brygady WOP.

Był to okres wzmożonego poszukiwania Czesława Czaplickiego przez służby bezpieczeństwa podlegające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, natomiast Zbigniew Ryłski, służąc w wojsku podlegającym MSW, często jako kurier zawoził „tajną pocztę” do tegoż ministerstwa.

Gdy po wojsku wrócił do pracy w Państwowych Zakładach Zbożowych we Wrocławiu,

wiu z wcześniej tam poznaną koleżanką z pracy Marylą Rodzynek wziął ślub.

Po otrzymaniu przydziału we Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (WSM) na szeregowy dom w osiedlu „Pod Jaworami” zamieszkał przy ul. Jaworowej (1961).

O ludziach, za którymi UB rozsyłało listy gończe, SB nadal pamiętało.

Nękanie rodzinę Czesława, zwłaszcza siostrę. Gdy siostra zobaczyła na którymś z przesłuchań aktualne zdjęcie bratazymane w ręce przez przesłuchującego, po naradzie z mężem postanowiła o tym fakcie zawiadomić brata. Była to oczywiście prowokacja nastawiona na ujawnienie adresu Czesława Czaplickiego. Tak też się stało. Następnego dnia po wyjeździe siostry z Wrocławia,

po 18 latach ukrywania się,

Czesław został w zakładzie pracy aresztowany (8.03.1963) i zawieziony na Komendę MO w Warszawie.

Po rocznym śledztwie (więzienie na Mokotowie) Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał Czesława Czaplickiego na 15 lat więzienia. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 10 lat, a po uwzględnieniu amnestii, pozostała do odbycia 5-letnia kara. Wyszedł z więzienia 8.03.1968 r.

Po powrocie do Wrocławia miał problemy ze znalezieniem pracy. Pomogli znajomi z osiedla. Pracę podjął w Zakładach Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Elpo”, który to zakład włączony został do Centrum Elektroniki „Elwro”.

Pracując w „Elpo”, dokończył studia ekonomiczne na WSE we Wrocławiu, uzyskując w 1975 r. tytuł magistra ekonomii.

Gdy w „Elwro” w 1980 r. powstała „Solidarność”, Czesław był jednym z jej założycieli. Również z jego inicjatywy po ogłoszeniu stanu wojennego (13.12.1981) i po pacyfikacji zakładu, „Elwro” przystąpiło do strajku generalnego. Inicjatywę tę opłacił internowaniem (24.12.1981 – 13.07.1982).

Po powrocie z internowania pracy w „Elwro” już nie otrzymał. Podjął więc pracę w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym (13.11.1982), gdzie do emerytury (1984) pracował na pełnym etacie, a do 1990 na etacie niepełnym. W 1990 r. podjął pracę w Zarządzie Regionu NSZZ „Soli-

darność” Dolny Śląsk, gdzie pracował do końca 2005 r.

Początkowo była to praca w Dziale Interwencji i Porad Prawnych. Później pracował w Dziale Eksperckim. W pracy w Zarządzie Regionu Dolnośląskiego NSZZ „Solidarność”, poza doświadczeniem i posiadanymi kompetencjami, był „osobą, która potrafiła rozmawiać z ludźmi”.

Mimo poważnej choroby, nie przerywał swojej działalności w Zarządzie Regionu i w działalności kombatancko-społecznej.

Nie było w kraju ważniejszej imprezy lub uroczystości patriotycznej, w której Czesław Czaplicki nie uczestniczyłby.

Swoje ciekawe i jakże trudne życie opisał w książce „Poszukiwany listem gończym” (wyd. I w 1995 r., wyd. II w 2004 r.).

Major Czesław Czaplicki odznaczony został wieloma odznaczeniami państwowymi, kombatanckimi, solidarnościowymi i innymi. Otrzymał m.in. Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, Krzyż Partyzancki, Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego, Krzyż „Semper Fidelis”, Krzyż Armii Krajowej.

Pośmiertnie został również odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczył żonie Marii Wojewoda Dolnośląski Krzysztof Grzelczyk.

Czesław Czaplicki był współzałożycielem Związku Żołnierzy NSZ, członkiem Naczelnej Rady tego związku i Prezesem Okręgu Wrocławskiego.

Dla mieszkańców osiedla WSM „Pod Jaworami” był aktywnym działaczem spółdzielni (Czł. Prez. Rady Osiedla i Czł. Rady Nadzorczej Osiedla).

Przez dłuższy czas działał również w Radzie Parafialnej kościoła przy ul. Sudeckiej (oo. Kapucynów), przewodnicząc grupie poradnictwa ogólnego.

Pogrzeb majora Czesława Czaplickiego odbył się w dniu 20.07.2006 r. w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu (ul. Borowska – msza św.) oraz na cmentarzu „Skowronia Góra” (ul. Działkowa) we Wrocławiu.

Jak przystało na Kawalera Krzyża Virtuti Militari, pogrzeb miał uroczysty i wojskowy charakter (obecni kapelani, Kompania Honorowa, Orkiestra Wojskowa).

Czesławie, pozostaniesz w naszych myślach i modlitwach na zawsze.

SĄSIEDZI I PRZYJACIELE

- KRYSZYNA I EDMUND NOWAKOWSCY

Odszedł żołnierz

**Wieloletni oficer NSZ, zagorzały przeciwnik
znienawidzonego systemu,
ponadto działacz „Solidarności”
i przykład dla wielu z nas.
W czwartek 20 lipca pochowany został
major Czesław Zbigniew Czaplicki ps. „RYS”**

Był i pozostanie wzorem dla nas wszystkich – tak żegnali zmarłego przyjaciela, znajomi i rodzina na cmentarzu przy ul. Działkowej. I nie ma się co dziwić, bowiem major należał do osób, które postanowiły walczyć za to, w co wierzą i poświęcił swoje najlepsze lata na działalność opozycyjną z ramienia Narodowych Sił Zbrojnych. Prowadził liczne akcje sabotażowe i partyzanckie, które zapewniły mu uznanie i szacunek wśród znajomych, a jednocześnie nienawiść komunistycznych władz. Po 1945 roku ukrywał się pod nazwiskami Chodkowski, a następnie Ryński. Po osiedleniu się we Wrocławiu został namierzony i aresztowany w dniu 8 marca 1963 roku. Mimo apeli prokuratorów, aby skazać go na śmierć, wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie został skazany na 10 lat więzienia.

Trudno sobie wyobrazić radość Pana Czesława na wieść o odzyskaniu niepodległości i obaleniu komunizmu. Było to jego życiowe marzenie i szczęściem jest, że mógł doczekać tych dni, o które walczył. Major stał się

więc członkiem i zaczął znów działać, tyle że w „Solidarności”. Był współzałożycielem regionu „S” Dolny Śląsk i jego wieloletnim pracownikiem.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła Msza św. w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu, którą poprowadził... Pojawił się na niej wojewoda Dolnośląski Krzysztof Grzelczyk, który przekazał wdowie po zmarłym nadany pośmiertnie przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Następnie licznie zebrani goście udali się na cmentarz. Na czas przemarszu zamknięto ulicę, a całość uświetniła wojskowa orkiestra. Nad grobem zmarłego przemówił: Wojewoda, Przewodniczący ZR NSZZ „S” Dolny Śląsk Janusz Łaznowski, oraz liczni znajomi i przyjaciele. Na koniec oddana została salwa honorowa, a w zapadającej ciszy każdy mógł oddać osobisty hołd zmarłemu...

Mimo iż od nas odszedł, to postawa i cele majora Czaplickiego są ponadczasowe i godne naśladowania, a jego duch pozostanie w naszych sercach.

TL

Za pracę społeczną w środowiskach kombatanckich

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński postanowieniem z dnia 18 lipca 2006 r. za wybitne zasługi w działalności na rzecz niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za pracę społeczną w środowiskach kombatanckich nadał – pośmiertnie – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski Czesławowi Czaplickiemu. W uroczystościach pogrzebowych w dniu 20 lipca br. uczestniczył Wojewoda Dolnośląski Krzysztof Grzelczyk, który przekazał order wdowie po Zmarłym, Pani Marii Czaplickiej.



FOT. ROMAN WAWRZYNIAK



FOT. TOMASZ LEDWON



Pożegnanie majora Czaplickiego.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiam, że 16 lipca 2006 r.
po ciężkiej chorobie odszedł do wieczności

ś. † p.

mjr Czesław Czaplicki (Rys)

żołnierz Polski Podziemnej,
współtwórca dolnośląskiej Solidarności
i wieloletni pracownik Zarządu Regionu.

Przewodniczący ZR
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

mjr Czesława Czaplickiego

naszego Kolegi, oddanego całym sercem
związki zawodowej „Solidarność”.
Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia składa

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Żarów 2006

24 czerwca br. w Żarowie w VII – Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Janusza Łaznowskiego zwyciężyli juniorzy Śląska Wrocław

Turniej został po raz drugi rozegrany w formule międzynarodowej z udziałem drużyn z miast partnerskich Żarowa z Węgier i Czech. W zawodach wzięło udział 12 zespołów: Śląsk Wrocław, Górnik-Zagłębie Wałbrzych, Zagłębie Lubin, Górnik Polkowice, Polonia-Sparta Świdnica, Piławianka Piława Górna, Piast Nowa Ruda, Baszta Wałbrzych, Zjednoczeni Żarów oraz drużyny z miast partnerskich Żarowa: Polaban Nymburk (Czechy), Hunikum Újfehértó (Węgry), Sportverein Lohmar (Niemcy).

Zespoły składały się z zawodników rocznik 1993 r. i młodszych. W trakcie zmagania na stadionie obecnych było wiele osób od lat związanych ze sportem i piłką nożną, między innymi: Janusz Łaznowski – Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Ryszard Wawryniewicz – Poseł na Sejm RP, Lilla Gruntkowska – Burmistrz Miasta Żarów, Kazimierz Kimso – Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Walenty Styrz – członek Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Roman Beczek – Prezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”, Zbigniew Grochowski – Wiceprezes Okręgowego Związku Pił-

ki Nożnej w Wałbrzychu, członek Prezydium Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej we Wrocławiu, Tadeusz Pudlik – Wiceprezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Wałbrzychu.

Turniej rozpoczął się ok. godz. 9.30 od której rozgrywane były na trzech boiskach. Po zakończeniu gier grupowych rozgrywano spotkania ćwierćfinałowe oraz półfinałowe, a następnie mecz finałowy, w którym spotkały się drużyny: Śląska Wrocław i Górnika-Zagłębia Wałbrzych. Zwyciężył zespół Śląska Wrocław (trener: Marek Jasiński), który w finale pokonał 1:0 zespół Górnika-Zagłębia Wałbrzych (trener Włodzimierz Ciolek). Wszystkie spotkania były na zbliżonym poziomie i przyniosły dużo emocji.

W trakcie zawodów organizatorzy zapewnił wszystkim zawodnikom posiłki i napoje. Pierwsze trzy drużyny otrzymały pamiątkowe medale za zajęte miejsca. Główny Puchar – Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Janusza Łaznowskiego odebrał z jego rąk kapitan zwycięskiej drużyny – Śląska Wrocław. Trener zwycięskiego zespołu – Marek Jasiński otrzymał Puchar Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”, który wręczył Prezes Stowarzyszenia – Roman Beczek. Wręczo-

no także kilkanaście dodatkowych nagród ufundowanych przez sponsorów.

Historia Turnieju Piłki Nożnej w Żarowie sięga 2000 roku. Wtedy, w ramach obchodów 20-lecia powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” po raz pierwszy odbył się Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej dla zawodników 13-letnich i młodszych. Pomysłodawcami i prekursorami zorganizowania Turniejów w Żarowie byli: ówczesny Burmistrz Żarowa (obecnie

poseł na Sejm RP) Zbigniew Chlebowski oraz działacze NSZZ „Solidarność”: Andrzej Zająć i Andrzej Józwiak (Śp.). Do prac związanych z organizacją włączyli się Jan Bieńko oraz działacz piłkarski ze Świdnicy Roman Michalkiewicz (członek Zarządów DZPN Wrocław oraz OZPN Wałbrzych), który do sponsorowania przekonał ówczesnego posła na Sejm RP Ryszarda Wawryniewicza (obecnie również poseł na Sejm RP). Liczba drużyn uczestniczących w turniejach zmieniała się. I tak w I turnieju uczestniczyło 6, następnie 8, 9 oraz 10 drużyn. W 2006 roku po raz pierwszy udział wzięło 12 drużyn: Śląsk Wrocław, Górnik-Zagłębie Wałbrzych, Zagłębie Lubin, Górnik Polkowice, Polonia-Sparta Świdnica, Piławianka Piława Górna, Piast Nowa Ruda, Baszta Wałbrzych, Zjednoczeni Żarów oraz drużyny z miast partnerskich Żarowa: Polaban Nymburk (Czechy), Hu-

nikum Újfehértó (Węgry), Sportverein Lohmar (Niemcy).

W dotychczasowej historii Turniejów zwyciężali:

I Turniej Żarów '2000 - Górnik-Zagłębie Wałbrzych (trener Ciolek Włodzimierz), II Turniej Żarów' 2001 - Śląsk Wrocław (trener Zdzieblo Leszek), III Turniej Żarów' 2002 - Górnik-Zagłębie Wałbrzych (trener Drohomirecki Juliusz), IV Turniej Żarów' 2003 - Śląsk Wrocław (trener Lis Rafał), V Turniej Żarów' 2004 - Zagłębie Lubin (trener Mądrachowski Ro-



man), VI Turniej Żarów' 2005 - Zagłębie Lubin (trener Pacyna Piotr), VII Turniej Żarów Cup' 2006 - Śląsk Wrocław (trener Jasiński Marek).

ANDRZEJ ZAJĄĆ



FOT. ARCH



FOT. ARCH



Hotel Wodnik***

kameralny obiekt położony zaledwie 3 km od centrum miasta



W pełni wyposażony teren nad brzegiem Odry

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy tj.:

pikniki firmowe,

integracyjne spotkania w plenerze,

spotkania przy ognisku połączone z rejsem po Odrze

Specjalizujemy się również w organizacji konferencji,



spotkań biznesowych, przyjęć okolicznościowych, wesel tradycyjnych oraz wesel biesiadnych w plenerze

Pozostając do Państwa dyspozycji, zapraszamy do współpracy, z przyjemnością przygotujemy ofertę dostosowaną do Państwa potrzeb.

Informacja i rezerwacja:

**Hotel Wodnik ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel. 071 34 33 667, 34 29 343, fax 071 34 29 344
www.wodnik-hotel.pl e-mail: wodnik@wodnik-hotel.pl**

Dział marketingu tel. 071 34 33 667 wew. 412